

ROSJA ZAGLĄDA OBYWATELOM DO TELEFONÓW

Rosjanie nie mogą spokojnie korzystać ze swoich telefonów. Aplikacja Telegram stworzona do prywatnej komunikacji została wzięta na celownik służb. Jedynym zabezpieczeniem przed podsłuchami jest dwu-stopniowa weryfikacja tożsamości – za pomocą hasła oraz wiadomości SMS.

Aplikacja Telegram to platforma komunikacji internetowej stworzonej przez braci Durov. Pozwala na przeprowadzanie rozmów, które są szyfrowane.

Bracia Durov znani są z tego, że stworzyli portal społecznościowy VK – odpowiednik Facebooka w Rosji. Jednak w 2014 roku zostali zmuszeni do sprzedaży wszystkich swoich udziałów firmie powiązanej z Kremlem. Nie dziwi zatem, że kolejnym celem rosyjskich służb jest właśnie aplikacja do bezpiecznego przesyłania wiadomości.

Szczególnie boleśnie przekonują się o tym użytkownicy aplikacji Telegram, którzy nie skorzystali z możliwości używania dodatkowego hasła. Widać to na przykładzie włamania do konta Olega Kozlovskiego, opozycjonisty rosyjskiego, którego najprawdopodobniej dokonały rosyjskie służby. W nocy 29 kwietnia o godzinie 2:25 na telefonie Olega została wyłączona funkcja SMS przez jego operatora. Po 15 minutach ktoś zalogował się do jego konta w aplikacji Telegram. Korzystał z niej aż do 4:55, kiedy MTS poinformowało o włączeniu usługi SMS na koncie opozycjonisty. W tym czasie osoba, która miała dostęp do konta w aplikacji mogła swobodnie czytać korespondencje Olega oraz miała pełen dostęp do wszystkich funkcji aplikacji. Osoba, która dostała się do konta Olega używała klienta sieci Tor do zamaskowania swojej obecności.

Zastanawiający jest proces działania osób, które włamały się na konto Olega. Wszystko z powodu wprowadzonych zmian do aplikacji w kwietniu 2015 roku, które pozwalają na sprawdzanie wszystkich podłączonych urządzeń do danego konta. Osoby, które dodały urządzenie do konta opozycjonisty, zapomniały usunąć jego obecność z *aktywnych sesji* i stąd Oleg wiedział o włamaniu.

Jak możemy przeczytać na stronie *Bellingcat* – portalu zajmującym się dziennikarstwem śledczym - to nie pierwsze działania wymierzone w użytkowników aplikacji Telegram. Na początku tego roku w Iranie dało się zaobserwować incydenty kasowania kont czy kanałów komunikacji. Na początku tego roku w Iranie opozycjonista Amir Rashidi poinformował na swoim koncie Twitter, że posiada informacje na temat włamania do jednego z kont aplikacji.

Jedynym zabezpieczeniem przed podsłuchami jest dwu-stopniowa weryfikacja tożsamości – za pomocą hasła oraz wiadomości SMS. Ta opcja w aplikacji domyślnie wyłączona, ale użytkownicy sami mogą ją uruchomić. To pozwoli im zabezpieczyć się przed włamaniami.

Czytaj też: [Weryfikacja sms nie jest bezpieczna](#)